

Sygn. akt I C 1179/20

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2020 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Kinga Grúnberg-Bartkowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 6 listopada 2020 roku w G.

sprawy z powództwa (...) **w B.**

przeciwko **S. M. (1)**

o zapłatę

postanawia: na podstawie art. 177 § 1 pkt. 6 k.p.c. w zw. z art. 139¹ § 2 k.p.c. zawiesić postępowanie.

Sygn. akt I C 1179/20

UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą w W., działający przez profesjonalnego pełnomocnika, pozwem skierowanym przeciwko S. M. (1) domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 1.581,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

Na dochodzoną pozwem sumę składały się kwoty 1.265,03 zł tytułem należności głównej oraz 316,05 zł tytułem skapitalizowanych od w/w kwoty odsetek.

Powód nabył przedmiotową wierzytelność w drodze cesji wierzytelności. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwana w dniu 29 marca 2016 roku zawarła z (...) z siedzibą w P. umowę pożyczki nr (...). Pozwana nie wywiązała się jednak z umowy, nie regulując na rzecz pożyczkodawcy wymagalnych kwot w wysokościach i terminach określonych w umowie pożyczki. W konsekwencji umowa pożyczki uległa rozwiązaniu na podstawie oświadczenia pożyczkodawcy o wypowiedzeniu umowy. Powód podniósł, że w dniu 9 listopada 2017 roku na podstawie umowy cesji (...) w P. zbył na rzecz (...) między innymi wierzytelność względem strony pozwanej, wynikającą z wyżej wymienionej umowy pożyczki. Podmiot (...) na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 21 grudnia 2017 roku zbył zaś przedmiotową wierzytelność na rzecz powoda.

Według powoda, roszczenie dochodzone pozwem stało się wymagalne 31 sierpnia 2017 roku.

Zarządzeniem z dnia 3 lipca 2020 roku /k. 35/, doręczonym w dniu 10 lipca 2020 roku /k. 37/, pełnomocnik powoda został zobowiązany do przedłożenia umowy pożyczki z dnia 29 marca 2016 roku zawartej z pozwaną celem zbadania zapisów umowy pod kątem niedozwolonych klauzul umownych w dwóch egzemplarzach w terminie 14 dni pod rygorem uznania, że podstawa faktyczna żądania nie została wykazana.

Pełnomocnik powoda nie wykonał powyższego zobowiązania i do chwili obecnej nie przedłożył umowy pożyczki.

Sprawa została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym /k. 1/.

Sąd ustalił, co następuje:

Na podstawie kolejnych umów przelewu wierzytelności (...) z siedzibą w B. nabył pakiet wierzytelności, co do których pierwotnym wierzycielem było (...) z siedzibą w P.. Wśród wierzytelności objętych umowami cesji znajdowała się wierzytelność wobec S. M. (1) z tytułu umowy pożyczki z dnia 29 marca 2016 roku. W dniu 10 czerwca 2020 roku (...) wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, z którego wynikało zadłużenie S. M. (2) w wysokości 1.581.08 zł, na którą to sumę składały się kwoty 1.265,03 zł tytułem kapitału oraz 316,05 zł tytułem skapitalizowanych od w/w kwoty odsetek.

(dowód: umowa przelewu wierzytelności – k. 15-16 akt;

wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy przelewu – k. 9 akt).

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do pozwu, które – zdaniem sądu – stanowiły wiarygodny dowód jedynie na to, że powód nabył bliżej nieokreśloną wierzytelność w stosunku do pozwanej.

W niniejszej sprawie powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykonał zobowiązania do przedłożenia umowy pożyczki z dnia 29 marca 2016 roku, celem zbadania zapisów umowy pod kątem niedozwolonych klauzul umownych. Zobowiązanie to zostało obłożone rygorem uznania, że podstawa faktyczna żądania nie została wykazana.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód nie przedstawił dowodów koniecznych dla wykazania okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności istnienia wierzytelności dochodzonej pozwem oraz skuteczności umów przelewu wierzytelności.

Przedłożone dokumenty nie stanowiły wiarygodnej podstawy do ustalenia, kiedy doszło do wypowiedzenia umowy pożyczki, jaka była rzeczywista wysokość zadłużenia, kiedy roszczenie stało się wymagalne czy też jakie były warunki umowy pożyczki, a w szczególności, czy nie zawierała ona klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Strona powodowa swoje roszczenie wywodziła z tytułu nabycia wierzytelności wobec pozwanej na podstawie umowy cesji. W myśl art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (art. 509 § 2 k.c.).

Strona powodowa dochodziła od pozwanej należności z tytułu umowy pożyczki. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

W myśl art. 339 § 1 k.p.c. sąd może wydać wyrok zaoczny na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany w wyznaczonym terminie nie złożył odpowiedzi na pozew. W tym przypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o faktach zawartych w pozwie lub pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed posiedzeniem, chyba że – tak jak w przedmiotowej sprawie – budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa (art. 339 § 2 k.p.c.).

Jak jednak stwierdził Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 4 czerwca 2020 roku w sprawie C-495/19, wydanym w sprawie roszczenia dochodzonego przez polską firmę udzielającą pożyczek, art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady (...) z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że – w sytuacji gdy sąd orzeka w drodze wyroku

zaocznego w związku z niestawiennictwem konsumenta na rozprawie, na którą został wezwany – stoi on na przeszkodzie takiej wykładni przepisu krajowego, która uniemożliwia sądowi rozpoznającemu powództwo wniesione przez przedsiębiorcę przeciwko temu konsumentowi wchodzące w zakres stosowania tej dyrektywy, przeprowadzenie środków dowodowych niezbędnych do dokonania z urzędu oceny nieuczciwego charakteru warunków umownych, na których przedsiębiorca oparł swe roszczenie, w wypadku gdy sąd ten poweźmie wątpliwości co do nieuczciwości tych warunków w rozumieniu omawianej dyrektywy. Oznacza to, że sąd krajowy nie ma obowiązku wydania wyroku zaocznego uwzględniającego żądanie pozwu, przy istnieniu wszelkich przesłanek formalnych dla tego trybu orzekania, jeżeli poweźmie wątpliwości co do uczciwości postanowień umowy zawartej z konsumentem, a jednocześnie nie ma możliwości przeprowadzenia dowodów w celu wyjaśnienia tychże wątpliwości. Ponadto, zgodnie z już utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu na podstawie art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady (...) z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, czy postanowienia stosowane w umowach zawieranych z konsumentami nie stanowią nieuczciwych warunków umownych, tak by nie mogły one wywoływać wiążącego skutku wobec konsumenta (tak np. wyrok (...) z 13 września 2018 roku w sprawie C-176/17; podobnie Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17).

W ocenie sądu, przytoczone przez stronę powodową twierdzenia budziły uzasadnione wątpliwości, a to w szczególności jeżeli chodzi o wysokość zadłużenia pozwanej i termin wymagalności roszczenia. Powód został więc zobowiązany do przedłożenia umowy pożyczki, którą zawarła pozwana z pożyczkodawcą (k. 32). Wezwanie pozostało jednak bez reakcji ze strony powoda. W ten sposób sąd został pozbawiony jakiegokolwiek możliwości weryfikacji roszczenia dochodzonego pozwem. Nie wiadomo, w jakiej kwocie udzielono pozwanej pożyczki, na jakich warunkach, jaką sumę do tej pory spłaciła, kiedy dokładnie nastąpiło rozwiązanie umowy i z jakich przyczyn, kiedy rzeczywiście roszczenie stało się wymagalne czy też w jaki sposób wyliczono skapitalizowane odsetki (zwykle czy za opóźnienie, według jakiej stopy, za jaki okres naliczone itp.).

Odwołując się do faktów znanych sądowi z urzędu, wskazać należy, że w praktyce orzeczniczej Sądu Rejonowego w Grudziądzu umowy pożyczki zawierane z (...) niejednokrotnie zawierały klauzule niedozwolone, które były uznawane za niewiążące dla konsumenta (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.), co dotyczyło zwłaszcza kosztów ubocznych pożyczki. Nieprzedstawienie przez powoda na żądanie sądu umowy źródłowej uniemożliwiało sądowi jakąkolwiek kontrolę postanowień umowy zawartej przez pozwaną. Liczne są przypadki, w których firmy pożyczkowe koszty uboczne traktują jako należność główną (kapitał pożyczki). Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że odmowa przedłożenia dokumentów stanowiących źródło zobowiązania motywowana była zamiarem ukrycia takich warunków umowy, które rażąco naruszały interesy konsumenta. Wydanie w takim przypadku wyroku zaocznego w całości uwzględniającego powództwo stawiałoby w gorszej sytuacji powodów, którzy na żądanie sądu przedkładają jednak umowy stanowiące źródło zobowiązania i w przypadku stwierdzenia istnienia klauzul abuzywnych, ich roszczenia uwzględniane są jedynie częściowo. Podkreślenia przy tym wymaga, że w postępowaniu cywilnym strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (art. 3 k.p.c.).

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. W doktrynie wskazuje się na powiązanie normy z art. 6 k.c. z normami proceduralnymi. Zasada wyrażona w art. 6 k.c. reguluje, kto poniesie skutki nieudowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś art. 232 k.p.c. określa, kto powinien przedłożyć dowody (zob. Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352 pod red. prof. dr hab. Macieja Gutowskiego, wyd. 2, teza 13. do art. 6 k.c.). Oznacza to, że strona obowiązana jest przedstawić dowody na poparcie swoich twierdzeń faktycznych w sposób umożliwiający przeprowadzenie ich przez Sąd. Skoro zatem strona powodowa powoływała się na istnienie zobowiązania pozwanej w określonej wysokości, to na niej spoczywał obowiązek wskazania dowodów dla stwierdzenia tychże faktów (art. 232 k.p.c.).

Zdaniem sądu, dochodzone roszczenie nie zostało wystarczająco udowodnione zarówno co do zasady, jak i wysokości. Sąd odmówił bowiem mocy dowodowej przedłożonemu przez stronę powodową wyciągowi z ksiąg

rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 10 czerwca 2020 roku /k. 6/. Wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego jest jedynie dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód wyłącznie tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte w dokumencie oświadczenie. W myśl art. 194 ust. 2 ustawy z 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 95 ze zm.), moc urzędowa wyciągów z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie odnosi się do postępowania cywilnego (zob. też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 r., sygn. akt P 1/10; Dz. U. z 2011 r., Nr 152, poz. 900).

Jak już wspomniano, strona powodowa nie przedstawiła żadnego innego dokumentu, w szczególności umowy pożyczki nr (...) z dnia 29 marca 2016 roku łączącej pozwaną S. M. (1) z pożyczkodawcą, a z którego wynikałaby wysokość roszczenia zgłoszonego w pozwie.

W dalszej kolejności należy zauważyć, że powód nie przedstawił umowy przelewu wierzytelności z dnia 9 listopada 2017 roku zawartej pomiędzy pożyczkodawcą (...) z siedzibą w P. a (...) siedzibą w W.. Do pozwu załączono bowiem tylko umowę przelewu wierzytelności z dnia 21 grudnia 2017 zawartą pomiędzy powodem a (...) z siedzibą w W.. Z przedłożonej umowy wynika tylko fakt jej zawarcia. Nieudowodnienie przez powoda okoliczności powstania wierzytelności wobec pozwanej ma także wpływ na ocenę skuteczności umowy przelewu wierzytelności. Nie ma bowiem wątpliwości, że zasadniczo tylko istniejąca wierzytelność może być przedmiotem umowy cesji. Wobec niewykazania istnienia przedmiotowej wierzytelności nie można stwierdzić, że na mocy samej umowy przelewu doszło do przeniesienia wierzytelności. Ponadto powód nie wykazał faktu zawarcia umowy cesji pomiędzy pierwotnym wierzycielem a podmiotem, od którego powód miał nabyć wierzytelność. W konsekwencji uznać należało, że powód nie wykazał legitymacji procesowej czynnej w niniejszym postępowaniu.

Odnosnie do wskazywanego w uzasadnieniu pozwu terminu wymagalności roszczenia (tj. 31 sierpnia 2017 roku), to sądowi znany z urzędu jest fakt, że powód składał do Sądu Rejonowego w Grudziądzu wiele pozwów, w których pomimo różnych dat zawarcia umów pożyczek, wskazywał tę samą datę wymagalności roszczenia. Budziło to uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości tego twierdzenia powoda. Można nawet bronić stanowiska, że nie przedstawiając umowy ani dokumentu jej wypowiedzenia, strona powodowa nie wykazała nawet, że roszczenie jest wymagalne, tj. że umowa została rozwiązana przez dającego pożyczkę lub zakończona z upływem okresu, na jaki została zawarta. Ponadto, gdyby umowa została wypowiedziana w tym samym roku, w którym została zawarta (tj. 2016), roszczenie powoda byłoby do tego przedawnione.

Mając powyższe na uwadze, powództwo należało oddalić w całości, o czym sąd orzekł w punkcie I. sentencji wyroku zaocznego.

O kosztach procesu w punkcie II. wyroku orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. Pozwana wygrała niniejszą sprawę w całości, nie ponosząc przy tym kosztów procesu, w związku z czym ustalono, że koszty procesu ponosi strona powodowa.